

Andrzej Borowicz*, Bożena Mikołajczyk**

PODSTAWOWE PROBLEMY FUNKCJONOWANIA CEN
W ŁÓDZKICH PRZEDSIĘBIORSTWACH BUDOWLANO-MONTAŻOWYCH

Wstęp

Jeden z obszarów reformy budownictwa, w którym zaobserwować można ostatnio stosunkowo intensywną działalność reformatorską, stanowi cenotwórstwo budowlane. Jest to zrozumiałe, zważywszy na znaczenie tej problematyki w całości ekonomiczno-finansowych i efektywnościowych zagadnień budownictwa z jednej strony oraz na powszechność krytyki wcześniej obowiązujących rozwiązań z zakresu cenotwórstwa budowlanego i zbieżność wniosków z tej krytyki wynikających - z drugiej strony.

Problem cenotwórstwa budowlanego obrósł w bogatą literaturę. Pewien niedostatek tej literatury wynika z faktu, iż obok stosunkowo licznych opinii o charakterze spekulatywnym znacznie mniej można w niej znaleźć materiałów traktujących o praktycznych problemach aplikacji nowych rozwiązań. Tymczasem podejmowanie badań nad tymi właśnie problemami wydaje się w chwili obecnej szczególnie pożądane, bowiem wnioski z nich wypływające pozwoliłyby na sformułowanie zobiektywizowanych ocen dotyczących trafności nowych, wdrażanych do praktyki gospodarczej koncepcji oraz umożliwiłyby ocenę intensywności "oporu materii", czyli w tym przypadku organizacyjno-kadrowej infrastruktury kosztorysowania, wobec nowych procedur kosztorysowych. Nie jest to sprawa bagatelna, ponieważ właśnie ów "opór materii" bardzo często decydował w ostatecznym rachunku o sukcesie lub klęsce poczynań reformatorskich.

* Dr, adiunkt w Zakładzie Ekonomiki Budownictwa i Inwestycji Instytutu Ekonomiki Produkcji UŁ.

** Dr, adiunkt w Zakładzie Ekonomiki Budownictwa i Inwestycji Instytutu Ekonomiki Produkcji UŁ.

Uwaga ta odnosi się zwłaszcza do zagadnień słabo rozpoznanych, w zakresie których dokonywane są radykalne zmiany. Do nich zaliczyć należy opracowywanie kosztorysów budowlanych¹.

Celem niniejszej publikacji jest zaprezentowanie wyników badań nad organizacyjno-kadrowymi warunkami sporządzania kosztorysów szczegółowych w latach 1983-1984 na przykładzie dziesięciu łódzkich przedsiębiorstw budowlanych. W badanej grupie przedsiębiorstw znalazły się dwa kombinaty budownictwa ogólnego, cztery przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego, dwa przedsiębiorstwa budownictwa specjalistycznego oraz dwa przedsiębiorstwa budownictwa remontowego.

Zamieszczenie publikacji traktującej o funkcjonowaniu cen budowlanych w łódzkich przedsiębiorstwach budowlano-montażowych w zeszycie naukowym poświęconym problemom łódzkiej spółdzielczości mieszkaniowej uzasadnione jest następującymi powodami:

1) p o w ó d o g ó l n o p o z n a w o z y; w artykule mówi się o fundamentalnych kwestiach związanych z aktualnie obowiązującą filozofią tworzenia cen budowlanych. Ponieważ jest to filozofia diametralnie odmienna od rozwiązań funkcjonujących w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat, zaprezentowanie tej problematyki - a zwłaszcza jej aspektu aplikacyjnego - środowisku pracowników etatowych i działaczy społecznych spółdzielczości mieszkaniowej wydaje się niezwykle pożądane;

2) p o w ó d p r a g m a t y c z n y; analiza treści artykułu powinna umożliwić odpowiednim służbom spółdzielczości mieszkaniowej zapoznanie się z najważniejszymi problemami tworzenia cen w przedsiębiorstwach budowlanych będących partnerami spółdzielczości mieszkaniowej na terenie woj. łódzkiego. Służby inwestorskie powinny zapoznać się z prezentowanymi w niniejszej publikacji problemami tym dekadniej, że sprawy, o których w niej mowa, oddziałują w istotny sposób na wysokość kosztów i cen spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego-realizowanego m. in. przez badane przedsiębiorstwa - dla łódzkiej spółdzielczości mieszkaniowej.

¹ Jakże mało wiemy np. o aktualnym stanie, strukturze i rozmieszczeniu kwalifikowanych kadr kosztorysowych oraz o potrzebach jednostek projektowych, inwestorskich i wykonawczych w zakresie tych kadr.

I. Podział zadań kosztorysowych pomiędzy komórkami organizacyjnymi badanych przedsiębiorstw

We wszystkich dziesięciu jednostkach stwierdzono występowanie komórki organizacyjnej lub samodzielnego stanowiska pracy wiodącego w problematyce kosztorysowej. W siedmiu przypadkach był to dział, w jednym - sekcja, natomiast w dwóch mniejszych jednostkach - samodzielne stanowiska pracy. Komórki te liczyły od 2 do 9 pracowników i były z reguły umiejscowione w pionie naczelnego inżyniera - zastępcy dyrektora ds. produkcji. Zakres obowiązków tych komórek w poszczególnych przedsiębiorstwach różnił się od siebie i zależał od ogólnych założeń organizacji procesu kosztorysowego w każdym z nich. Były też jednak istotne podobieństwa. Wśród zadań komórek wiodących w problematyce kosztorysowej wymieniano najczęściej: kompletowanie aktów prawnych, normatywów, cenników i innych opracowań niezbędnych w procesie kosztorysowania oraz udostępnianie ich zainteresowanym komórkom organizacyjnym (wszystkie przedsiębiorstwa), sporządzanie kosztorysów szczegółowych (7 przedsiębiorstw)², negocjowanie założeń kosztorysowych z inwestorem (5 przedsiębiorstw), dokonywanie weryfikacji kosztorysów inwestorskich (3 przedsiębiorstwa), udzielanie wyjaśnień w zakresie obowiązującej procedury kosztorysowej (3 przedsiębiorstwa).

Podstawowym obowiązkiem kierownictw budów przy opracowywaniu kosztorysów było sporządzanie obmiarów. Prowadzenie ksiąg obmiarów należało również w poprzednim okresie do głównych obowiązków kierowników budów. Tak więc nowa sytuacja, jaka powstała w kosztorysowaniu, niewiele tu zmieniła, z tym tylko, iż można się spodziewać, że w chwili obecnej obmiary stanowiące podstawę kosztorysów powykonawczych i faktur (najczęściej

² Spośród 3 przedsiębiorstw, w których komórka wiodąca nie sporządzała kosztorysów szczegółowych, w dwóch były one sporządzane przy użyciu elektronicznych maszyn cyfrowych w stacjach ETO, z którymi współpracowała wiodąca komórka kosztorysowa, w jednym natomiast kosztorysy opracowywano w kierownictwach budów a na komórce wiodącej spoczywał jedynie obowiązek ich weryfikacji.

miesięcznych) wykonywane będą rzetelniej oraz poddawane będą przez inwestora dokładniejszej weryfikacji.

W dwóch przedsiębiorstwach opracowujących kosztorysy przy pomocy elektronicznej techniki obliczeniowej (ETO) kierownictwo budów partycypowało ponadto w pracach związanych z przygotowaniem danych do obliczeń komputerowych.

Obowiązujące w 1984 r. przepisy³ nakazywały stosowanie w kosztorysach cen faktycznie występujących w danym przedsiębiorstwie. Z faktu tego wynikała konieczność starannej kalkulacji oraz okresowej weryfikacji cen wyrobów i usług wykonywanych przez jednostki produkcji pomocniczej i usług przedsiębiorstw budowlanych. Przeprowadzone badania świadczą, że we wszystkich objętych nimi przedsiębiorstwach budowlanych z a k k a d y p r o d u k c j i p o m o c n i c z e j prowadziły kalkulacje cen własnych wyrobów. Ich wyniki przekazywano dla potrzeb kosztorysowych. Pracochłonność tych prac była bardzo zróżnicowana i wahała się od 0,06 do 1,80 etatu przeliczeniowego, z wyraźnym uzależnieniem od stopnia zróżnicowania produkcji w poszczególnych zakładach.

Również b a z y s p r z ę t u badanych przedsiębiorstw prowadziły kalkulacje świadczonych usług i aktualizowały ich wyniki. Wyjątek stanowił jeden z kombinatów remontowych, w którym obowiązek prowadzenia tej kalkulacji spoczywał na wiodącej komórce kosztorysowej. Pracochłonność kalkulacji cenowych w zakresie usług produkcyjnych była zdecydowanie niższa niż w przypadku produkcji pomocniczej.

Z dziesięciu badanych jednostek pięć stwierdziło, iż ich k o m ó r k i u m ó w i z l e c e ń uczestniczyły w przygotowywaniu kosztorysów. Udział ten polegał prawie wyłącznie na uzgadnianiu założeń kosztorysowych z inwestorami.

Podstawowym zadaniem s ł u ż b n o r m o w a n i e przy sporządzaniu kosztorysów szczegółowych jest opracowywanie norm zakładowych w tych przypadkach, gdy roboty prowadzone przez daną firmę nie figurują w katalogach norm państwowych. Wszystkie badane przedsiębiorstwa wymieniły to zadanie jako funkcję swoich komórek normowania w kosztorysowaniu. Udział tych komórek w tym

³ Rozporządzenie ministra ds. cen z dnia 20.12.1983 r. w sprawie kosztów uzasadnionych robót budowlanych ("Reforma Gospodarcza" nr 33, dodatek do "Rzeczypospolitej" z 16.02.1984).

procesie zaznaczył się jednak bardzo słabo, gdyż zakres stosowania norm zakładowych był znikomy. Stąd też działy normowania przeznaczały na rzecz prac kosztorysowych jedynie bardzo niewielką część swego czasu pracy - z reguły mniej niż 0,50 etatu przeliczeniowego.

W jednym z kombinatów budownictwa ogólnego dodatkowym zadaniem działu normowania było sprawdzanie i potwierdzanie poprawności zestawień robocizny dokonywanych przez jednostki produkcji podstawowej i pomocniczej. Łączna pracochłonność partycypacji służb normowania w sporządzaniu kosztorysów określona została w tym kombinacie na 2 pełne etaty przeliczeniowe. Podobnie w dwóch firmach budownictwa przemysłowego spotkano się ze stosunkowo wysoką pracochłonnością norm sporządzanych dla potrzeb kosztorysowych.

W systemie cenotwórstwa budowlanego, jaki obowiązywał w latach siedemdziesiątych i wcześniej, komórki przygotowawcze produkcji miały szczególnie istotne znaczenie. W chwili obecnej sytuacja ta uległa diametralnej zmianie. Z wypowiedzi badanych przedsiębiorstw wynika, że służby przygotowania produkcji w pracach kosztorysowych w zasadzie nie uczestniczą. W czterech firmach komórki przygotowania produkcji były w minimalnym stopniu zaangażowane w tych czynnościach, wykonując następujące zadania: uczestniczenie w przygotowaniu założeń kosztorysowych, sprawowanie nadzoru nad dokumentacją kosztorysową oraz weryfikacja dokumentacji. Jedynie w jednym z kombinatów budownictwa ogólnego funkcja wiodącej komórki kosztorysowej była nadal zlokalizowana w dziale przygotowania produkcji.

Obowiązujące w 1984 r. przepisy kosztorysowe nakładały na przedsiębiorstwa obowiązek kalkulowania robocizny na podstawie faktycznie ponoszonych jej kosztów, uśrednionych za pomocą jednej z dwóch metod podanych w przepisach obligatoryjnych. W badanych przedsiębiorstwach obowiązek obliczania średnioważonych stawek godzinowych płac zasadniczych spoczywał w sześciu przypadkach na służbach pracowników, natomiast w czterech przypadkach na innych komórkach. Pracochłonność liczenia średnioważonych stawek płac zasadniczych określano najczęściej na 0,20-0,30 etatu przeliczeniowego. W dwóch dużych przedsiębiorstwach budownictwa przemysłowego obowiązkiem obliczania

stawek robocizny dla potrzeb kosztorysowych obciążone były komórki planowania, natomiast w dwóch małych jednostkach budownictwa specjalistycznego obowiązek ten spoczywał na jednym z pracowników pionu ekonomicznego.

W siedmiu na dziesięć badanych jednostek służby z a o p a t r z e n i a dostarczały - dla potrzeb kosztorysowych informacji (uśrednionych w razie potrzeby) o cenach sprawozdanych materiałów budowlanych. Pracochłonność tych czynności określano najczęściej na poziomie od 0,10 do 0,50 etatu przeliczeniowego. W jednej z dużych firm budownictwa przemysłowego ceny materiałów budowlanych dla potrzeb kosztorysowych pobierane były wprost z kartoteki magazynowej, natomiast w dwóch mniejszych jednostkach obowiązek ten zlokalizowany został w komórkach księgowości materiałowej.

Rola komórek księgowości w pracach kosztorysowych była we wszystkich badanych jednostkach analogiczna i polegała na dostarczaniu - dla potrzeb kosztorysowych - informacji o wysokości narzutów kosztów ogólnych budowy, kosztów zarządu oraz kosztów zakupu materiałów. Pracochłonność operacji związanych z przygotowaniem ww. danych oceniano zazwyczaj jako minimalną (0,01-0,05 etatu przeliczeniowego), nie przekraczającą 0,20 etatu przeliczeniowego.

Jak wynika z dokonanego przeglądu, zmiany w alokacji czynności i zadań składających się na opracowywanie kosztorysów szczegółowych w badanych jednostkach przebiegały w zasadzie zgodnie z oczekiwaniami twórców obecnych zasad kosztorysowych⁴. Odciążone, a właściwie wyłączone zostały z prac kosztorysowych służby przygotowania produkcji, wyraźnie natomiast zarysowała się rola wiodącej komórki kosztorysowej oraz komórek współpracujących w zakresie dostarczania informacji niezbędnych kosztorysantowi.

Na podstawie przeprowadzonych obserwacji nie można jednak twierdzić, iż omawiany proces został już w pełni i z sukcesem sfinalizowany. Otóż badając w analizowanych przedsiębiorstwach zakresy obowiązków wynikających z ksiąg służb stwierdzono, iż nie dokonano w tych dokumentach żadnych zapisów potwierdzających

⁴ Por. R. Wójcicki, O właściwe ceny w budownictwie (tamże); t e n Ź e, Nowy porządek prawny w systemie kosztorysowania, tamże, nr 46, 1.11.1984.

i sankcjonujących nowy podział zadań w zakresie prac kosztorysowych. Mając na uwadze fakt, iż dotyczy to w wielu przypadkach zadań dość pracochłonnych⁵ oraz o charakterze cyklicznie powtarzającym się, widzimy w stwierdzonym fakcie istotny niedostatek. Nie chodzi nam tu przy tym o zbędne biurokratyzowanie, lecz o wymogi sprawnej działalności praktycznej.

Obawy nasze znajdują zresztą swoje potwierdzenie w odpowiedziach, jakie uzyskaliśmy od badanych jednostek na pytanie o praktyczne problemy współpracy pomiędzy poszczególnymi pionami przedsiębiorstwa w zakresie przygotowywania kosztorysów.

Odpowiadając na powyższe pytanie, sześć przedsiębiorstw stwierdziło występowanie trudności we współpracy pomiędzy jednostkami organizacyjnymi na tym polu, cztery zaś określiły współpracę jako bezkonfliktową. Spośród sześciu jednostek wspominających o konfliktach, dwie wskazały wyłącznie na przyczyny zewnętrzne, niezależne od przedsiębiorstwa, jako na ich źródła. Wymieniano tu zatem takie powody, jak mnogość a nawet nadmiar przepisów kosztorysowych, ich labilność, różnice w interpretacji poszczególnych przepisów. Pozostałe przedsiębiorstwa wskazały na przyczyny o charakterze wewnętrznym. Wymieniano tu np. błędy w sposobie ewidencjonowania i obliczania kosztów czy też niedostatecznie szybki przepływ informacji z działu zaopatrzenia o zmianach cen.

W odpowiedzi na pytanie o przyjęty sposób wyeliminowania owych sytuacji konfliktowych wskazywano najczęściej na wykorzystanie takich elementarnych metod usprawnienia organizacji pracy, jak zredagowanie instrukcji obiegu dokumentów niezbędnych w pracach kosztorysowych oraz dokonanie niezbędnych zapisów korekcyjnych w księgach służb. Wspomniano poczynania, zdaniem badanych przedsiębiorstw, powinny doprowadzić do sytuacji, w której proces sporządzania kosztorysu szczegółowego przebiegać będzie w sposób automatyczny, a nie na zasadzie operatywnego wydawania przez zwierzchników poszczególnym komórkom i służbom poleceń wykonania czynności niezbędnych do sporządzenia kosztorysu szczegółowego.

⁵ Ich pracochłonność może ulec znacznemu zwiększeniu z chwilą upowszechnienia się kosztorysowania przedrealizacyjnego.

II. Ocena obiegu dokumentów niezbędnych w pracach nad kosztorysami szczegółowymi

Proces sporządzania kosztorysów szczegółowych wymaga - obok poprawnego podziału zadań pomiędzy jednostkami organizacyjnymi przedsiębiorstwa - również sprawnego obiegu niezbędnej dokumentacji. Obieg ten powinien zostać tak zaprojektowany, aby dokumenty będące nośnikami informacji niezbędnych w pracach kosztorysowych charakteryzowały się właściwym zakresem i formą, wystawiane były z wystarczającą częstotliwością oraz aby ich obieg miał charakter automatyczny. Wymienione cechy obiegu tych dokumentów poddane zostały obserwacji w badanych przedsiębiorstwach. Wyniki obserwacji prezentuje w sposób syntetyczny tab. 1.

Analizując na podstawie danych zawartych w tab. 1 sposób emisji dokumentów niezbędnych w procesie przygotowywania kosztorysów szczegółowych, należy zwrócić szczególną uwagę na dokumenty wymienione w poz. poz. 3-6, bowiem właśnie w ich obiegu obowiązujące przepisy kosztorysowe wprowadziły istotne innowacje. Jak wynika z danych zawartych w tab. 1, sytuacja była pod tym względem zróżnicowana: spośród dziesięciu objętych badaniem przedsiębiorstw tylko w sześciu z nich uśrednione stawki płac oraz ceny materiałów przekazywano dla potrzeb kosztorysowych w sposób automatyczny, w pozostałych jednostkach czyniono to na żądanie. Znacznie lepsza sytuacja panowała w zakresie sposobu dostarczania - dla potrzeb kosztorysowych - informacji o cenach wyrobów produkcji pomocniczej oraz o cenach usług produkcyjnych.

Niepokojące jest również wynikające z przeprowadzonych badań spostrzeżenie, że aż w połowie badanych przedsiębiorstw tak istotne w sporządzaniu kosztorysów dokumenty, jakimi są informacje o cenach materiałów budowlanych oraz o stawkach płac, nie miały układu znormalizowanego. Nasuwać to może uzasadnione podejrzenie, iż z brakiem jednolitego układu dokumentów niezbędnych w pracach kosztorysowych może iść w parze nieposiadanie przez służby rachuby oraz służby zaopatrzenia dostatecznego przeszkolenia w zakresie sposobu wypełniania dokumentów - który to sposób wynika z przepisów kosztorysowych, niekoniecznie znanych pracownikom ww. służb.

Tabela 1

Główne cechy obiegu dokumentów
w procesie kosztorysowania szczegółowego
w 10 badanych przedsiębiorstwach

Lp.	Treść dokumentu	Sposób emisji		Częstotliwość emisji				Układ dokumentu	
		na żąda- nie	auto- maty- czne	mie- siąc	kwar- tał	rok	we- dług po- trzeb	typo- wy	dowel- ny
1	Koszty ogólne budowy	2	8	2	2	4	2	5	5
2	Koszty ogólne zarządu		7	1	2	4		4	6
3	Uśrednio- ne staw- ki płac	4	6	-		1	6	5	5
4	Uśrednio- ne ^a ceny materia- łów	4	6	1	4	-	5	4	5 ^b
5	Ceny wy- robów produk- cji po- mocni- czej	2	6 ^c	1	1	-	6		5
6	Ceny usług bazy sprzętu i trans- portu	4	5 ^d	-	1	1	7	5	4

^a W razie potrzeby.

^b W jednej z badanych firm kwestii tej do chwili badania nie rozstrzygnięto.

^c Dwie z badanych firm nie dysponowały zakładem produkcji pomocniczej.

^d Jedna z badanych firm nie dysponowała bazą sprzętu i transportu.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badanych przedsiębiorstw.

III. Stan i perspektywy rozwoju kadry kosztorysowej w badanych jednostkach

Dla określenia sumarycznej pracochłonności czynności kosztorysowych posłużono się w niniejszej publikacji miernikiem "etat przeliczeniowy". Według tego miernika wymieniona globalna pracochłonność (bez uwzględnienia pracochłonności czynności kosztorysowych wykonywanych w kierownictwach budowli) wynosiła w badanych jednostkach ok. 3-14 etatów przeliczeniowych w skali roku. Pomiędzy poszczególnymi grupami przedsiębiorstw dało się przy tym zaobserwować zróżnicowanie poziomu pracochłonności sporządzania kosztorysów, wynikające z charakteru, a przede wszystkim ze stopnia powtarzalności realizowanej przez nie produkcji. Zróżnicowanie to wystąpiło szczególnie wyraźnie pomiędzy przedsiębiorstwami budownictwa ogólnego a przedsiębiorstwami budownictwa przemysłowego.

Analiza udziału etatów przeliczeniowych personelu zatrudnionego przy pracach kosztorysowych w całkowitym zatrudnieniu pracowników umysłowych wskazuje na fakt, iż w chwili obecnej prace kosztorysowe angażują jedynie znikomy odsetek pracowników umysłowych przedsiębiorstw budowlanych. Współczynnik udziału wynosił tu bowiem ok. 2-12%. Również w zakresie omawianego wskaźnika daje się zauważyć zróżnicowanie pomiędzy grupami przedsiębiorstw budowlanych, a mianowicie w kombinatach budownictwa ogólnego prace kosztorysowe angażowały 2-3% personelu umysłowego, w jednostkach budownictwa przemysłowego już 3-5%, natomiast w firmach budownictwa specjalistycznego i remontowego aż 7-12%.

W dziesięciu objętych badaniem jednostkach wyłącznie pracami kosztorysowymi zajmowały się 43 osoby. Wskaźnik sfeminizowania tej grupy pracowników wynosił 48,6%, średni staż pracy - 17,7 roku, z tego przy kosztorysach średnio 12,5 roku. Spośród 43 członków badanej zbiorowości 18 osób od początku swojej kariery zawodowej zajmowało się wyłącznie sporządzaniem kosztorysów. Rozkład stażu pracy w tej dziedzinie kształtował się w omawianej grupie pracowników następująco: osoby o stażu od 0 do 3 lat - 1%, od 4 do 10 lat - 35%, od 11 do 20 lat - 30%, powyżej 20 lat - 22%. A zatem, co symptomatyczne, udział grupy pracowników najmłodszych

był stosunkowo niski, znacznie niższy niż można było oczekiwać na podstawie stosunkowo głębokich zmian w procedurach kosztorysowych, jakie wprowadzone zostały w latach osiemdziesiątych.

Kursy doskonalenia zawodowego z zakresu czynności kosztorysowych, organizowane najczęściej przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, ukończyło $3/4$ badanej zbiorowości pracowników służb kosztorysowych (ogromna większość uczyniła to w latach osiemdziesiątych).

Z dziesięciu badanych firm jedynie trzy określiły ogólną ilość osób zatrudnionych w pracach nad kosztorysami jako niewystarczającą (zgłoszony niedobór wyniósł zaledwie 5 osób). Firmy zamierzały uzupełnić zgłoszony niedobór poprzez przekwalifikowanie pracowników z innych służb na kursach kosztorysowania (2 firmy) oraz poprzez ogłoszenia prasowe (1 firma).

Jedno z przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego zgłosiło ponadto warunkowy niedobór 2 pracowników zaznaczając, iż wystąpi on w momencie upowszechnienia się korzystania z kosztorysów przedrealizacyjnych, których firma ta do chwili obecnej praktycznie nie stosowała.

IV. Inne problemy występujące przy opracowywaniu kosztorysów szczegółowych (w świetle doświadczeń badanych jednostek)

Żadna z badanych firm nie stosowała obligatoryjnego w latach siedemdziesiątych dla znacznej części robót budowlanych fakturowania jednorazowego. Dziewięć firm stosowało fakturowanie miesięczne, jedna - kwartalne.

Zaobserwowano znikomy i w okresie lat 1983-1984 malejący udział kosztorysów przedrealizacyjnych w całości opracowań kosztorysowych. Badane kombinaty budownictwa ogólnego nie sporządzały kosztorysów przedrealizacyjnych ani w roku 1983, ani w roku 1984. Z czterech firm budownictwa przemysłowego tylko jedna sporządzała kosztorysy umowne w szerszym zakresie i jedna - marginesowo. W jednostkach budownictwa specjalistycznego sporządzano kosztorysy umowne. Natomiast w firmach budownictwa remontowego sytuacja była już bardziej zróżnicowana. Jedna z nich opracowywała kosztorysy przedrealizacyjne dla znikomej części reali-

gowanych robót i obiektów, druga zaś stosowała sporządzanie kosztorysów ex ante jako zasadę w roku 1983 i zrezygnowała z niego całkowicie w roku 1984.

W badanych jednostkach bardzo często spotykano się z opiniami o niecelowości przygotowywania kosztorysów przedrealizacyjnych, które są zarówno bardzo pracochłonne, jak i nie mające dla przedsiębiorstw budowlanych większej przydatności - ze względu na ciągłe i znaczne zmiany cen oraz wymuszone warunkami rynkowymi zmiany rozwiązań materiałowo-konstrukcyjnych realizowanych robót i obiektów.

Tylko 4 z 10 badanych przedsiębiorstw dysponowało zakładową bazą norm nakładów rzeczowych stanowiącą uzupełnienie normatywów KNK (KNR). Były to 2 firmy budownictwa remontowego oraz po jednym przedsiębiorstwie budownictwa specjalistycznego i przemysłowego. W jednym z badanych kombinatów budownictwa ogólnego zakładowa baza norm znajdowała się w trakcie tworzenia. Zakładowe bazy normatywów w badanych jednostkach miały z reguły bardzo ograniczony charakter. Pięć firm nie dysponujących w momencie badania taką bazą stwierdziło, że nie widzi celowości stworzenia jej w przyszłości, głównie z uwagi na fakt całkowitego zaspokajania ich potrzeb przez normatywy urzędowe.

Elektroniczną technikę obliczeniową (ETO) w sporządzaniu kosztorysów stosowały dwie z badanych jednostek, wykonując przy jej pomocy ok. 90% opracowań kosztorysowych. Trzecia z firm była w trakcie wdrażania komputerowego sporządzania kosztorysów. Z siedmiu pozostałych jednostek cztery nie zamierzały podejmować współpracy z ośrodkiem obliczeniowym w zakresie prac kosztorysowych w przyszłości. Będąc negatywnie ustosunkowane do możliwości i celowości stosowania ETO w tych pracach, uzasadniały swoje stanowisko takimi powodami, jak: brak kompletu KNR, labilność cen materiałów budowlanych, w wyniku której konieczne byłoby dokonywanie wielokrotnych, kosztownych przeliczeń kosztorysów na komputerze, nadmiernie wysokie ceny usług ETO, konieczność sprawdzania kosztorysów, które zostały sporządzone za pomocą komputera.

Wreszcie trzy ostatnie jednostki, aczkolwiek nie stosowały ETO w pracach kosztorysowych w momencie badania, zamierzały uczynić to w przyszłości. Oczekiwania, jakie wymienione przedsiębiorstwa wiązały z automatyzacją tych czynności, to szybkość i niezawodność obliczeń komputerowych.

Jedno z dużych przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego stwierdziło, iż wdrożyć ETO do kosztorysowania, o ile zostanie upowszechnione stosowanie kosztorysów przedrealizacyjnych i konieczne stanie się sporządzanie kosztorysów umownych.

Z dziesięciu badanych przedsiębiorstw tylko jedno uzyskało w latach 1983-1984 w trybie przetargowym kilka zleceń, głównie na niewielkie prace o charakterze modernizacyjno-remontowym. Cztery przedsiębiorstwa zamierzały uczestniczyć w postępowaniach przetargowych w okresie II półrocza 1984 r., z tym że w jednym z tych przypadków zaznaczono, iż chodzi o przetarg fikcyjny. Jednostki, które nie zamierzały brać udziału w przetargach, jako powód zgodnie podawały zapełnione (często na kilka lat) portfele zleceń.

Wyrażając swoje opinie na temat przydatności przetargowej formy lokalizacji zleceń w chwili obecnej, przedsiębiorstwa jednogłośnie stwierdzały, iż forma ta nie będzie w stanie upowszechnić się i wykazać swoich zalet w sytuacji rynku producenta jaka aktualnie panuje.

Wnioski

W tekście niniejszych rozważań zostało poczynionych wiele wniosków szczegółowych, zatem na zakończenie sformułować należy kilka wniosków uogólniających:

1) przeprowadzone badania wielokrotnie prowadziły do wniosku, iż przedsiębiorstwa odbierały sytuację panującą w zakresie prac kosztorysowych w 1984 r. jako coś tymczasowego, przejściowego. Tak więc np. stanowisko wobec przydatności ETO w tych pracach czy też posunięcia mające na celu wzmocnienie służb kosztorysowych uzależniano od wprowadzenia obowiązku sporządzania kosztorysów przedrealizacyjnych (umownych);

2) niewielki i malejący w latach 1983-1984 zakres stosowania kosztorysów umownych zaobserwowany w badanych jednostkach ocenić należy jako szjawisko zdecydowanie negatywne, pamiętać bowiem trzeba o tym, iż jedynie kosztorysy przedrealizacyjne mogą wypełniać takie kluczowe zadania kosztorysów, jak: stwarzanie podstawy do ustalenia kosztu, ceny i wynagrodzenia na etapie zawierania umowy; stwarzanie podstaw do projektowania organizacji robót oraz

planowania, kontroli i analiz zużycia środków produkcji, a także kosztów.

W świetle powyższego wniosku jako bardzo "na czasie" ocenić należy postanowienie zawarte w zarządzeniu nr 10/1984 ministra ds. cen z dnia 20.08.1984 r. w sprawie zasad kosztorysowania obiektów i robót budowlanych⁶, wyraźnie ograniczające zakres stosownia kosztorysów powykonawczych do sytuacji, z których "warunki techniczne wykonania i zakres robót nie są możliwe do ścisłego ustalenia na etapie zawierania umowy" - jakkolwiek w działalności praktycznej ogranicznik ten może okazać się nie dość jednoznaczny;

3) oczekiwana przez twórców obecnego systemu cenotwórstwa budowlanego zmiana ról w procesie kosztorysowania pomiędzy poszczególnymi komórkami i służbami przedsiębiorstw budowlanych dokonuje się faktycznie - wynika to z przeprowadzonych badań. Jednakże niepokoić musi fakt, iż dokonywane zmiany nie znajdują swojego odzwierciedlenia w księgach służb ani w zakresach obowiązków pracowników. Zjawisko to może być kolejnym potwierdzeniem tezy o odczuwaniu tymczasowego charakteru obecnych rozwiązań kosztorysowych przez kadrę kierowniczą wielu przedsiębiorstw.

Bardziej jeszcze niepokojące jest spostrzeżenie, iż w zbyt wielu przypadkach obieg informacji niezbędnych przy opracowywaniu kosztorysów szczegółowych nie ma wciąż jeszcze charakteru automatycznego, lecz jest wymuszany doraźnymi poleceniami przełożonych;

4) z przeprowadzonych badań wynika, iż niedostatek kadry kosztorysowej był w badanych firmach mniejszy niż można było oczekiwać. Spostrzeżenie to należy jednak wiązać z niewielką ilością sporządzanych kosztorysów przedrealizacyjnych (umownych);

5) nie spełniły się - niestety - aktualne jeszcze nie tak dawno temu oczekiwania, iż przedsiębiorstwa budowlane przystąpią do tworzenia zakładowych baz kosztorysowych, które zapewnią "kształtowanie cen kosztorysowych na poziomie odpowiadającym indywidualnym warunkom pracy oraz potrzebom i możliwościom danego przedsiębiorstwa"⁷. Obowiązujące obecnie przepisy dopuszczają

⁶ "Reforma Gospodarcza" nr 46, dodatek do "Rzeczypospolitej" z 1.11.1984.

⁷ K. R a c h t a n, H. Ż e b r o w s k i, Zakładowa baza kosztorysowa przedsiębiorstwa budowlanego, Ośrodek Kosztorysowania Robót Budowlanych PZiTb, "Informacja" 1983, nr 45 (Warszawa).

stosowanie zakładowych normatywów nakładów rzeczowych jedynie w sytuacjach wyjątkowych. Stąd też aktualne zainteresowanie badanych firm budowlanych tworzeniem zakładowych baz nakładów rzeczowych okazało się bardzo niskie;

6) większość badanych przedsiębiorstw pozytywnie odnosiła się do możliwości stosowania ETO w pracach nad sporządzeniem kosztorysów (aczkolwiek niektóre czyniły to pod pewnymi warunkami), natomiast możliwość funkcjonowania przetargów jako formy rozdziału zleceń w chwili obecnej została oceniona zdecydowanie negatywnie. W wypowiedziach przedsiębiorstw wspomina się o organizowaniu przetargów fikcyjnych.